

3 października 2014. Komentarz ojca Jacka Salija



Najgłębszą chyba formą niewdzięczności jest przyjmować czyjąś miłość i nie zamierzać kochać nawzajem. Kto sam zaznał kiedyś takiej niewdzięczności, może łatwiej zauważy, że Pan Bóg zaznaje czegoś takiego od nas właściwie nieustannie.

Owszem, kochając człowieka i szukając jego miłości, Pan Bóg zachowuje się nieraz jak żebrak. Jego miłosierdzie i przebaczenie jakby zachęcają nas do takiej przewrotnej postawy, że przyjmując Boże dary, czujemy się nieraz tak, jakbyśmy w ten sposób świadczyli Bogu łaskę.

Otóż "biada", jakie Pan Jezus skierował przeciw miastom, które zostały obdarzone Jego nauką i cudami, stanowi pełną miłości przestrożę przed taką przewrotnością. My naprawdę nie okazujemy Panu Bogu żadnej łaski, kiedy przyjmujemy Jego dary. Jeśli jednak zamkniemy się na nie, a zwłaszcza jeśli nie przyjmujemy Jego Syna, po prostu zginiemy. Bo jesteśmy przeniknięci grzechem i śmiercią, i nie ma na ziemi innego imienia, w którym z tego grzechu i śmierci moglibyśmy być zbawieni.

(Hi 38,1.12-21;40,3-5)

Z wichru Pan odpowiedział
Hiobowi tymi słowami: Czyś w
życiu rozkazał rankowi,
wyznaczył miejsce jutrzence,
by objęła krańce ziemi,
usuwając z niej grzeszników?
Zmienia się jak pieczętowana
glina, barwi się jak suknia.
Grzesznikom światło odjęte i
strzaskane ramię wyniosłe.
Czy dotarłeś do źródeł morza?
Czy doszedłeś do dna
Otchłani? Czy wskazano ci
bramy śmierci? Widziałeś
drzwi do ciemności? Czy
zgłębiłeś przestrzeń ziemi?
Powiedz, czy znasz to
wszystko? Gdzie jest droga do
spoczynku światła? A gdzie
mieszkają mroki, abyś je
zawiódł do ich przestworzy i
rozpoznał drogę do ich domu?
Jeśli to wiesz, to wtedyś się
rodził, a liczba twych dni jest
ogromna. A Hiob
odpowiedział Panu: Jam mały,

Owo "biada"
Pana Jezusa
znaczy mniej
więcej tyle: Nie
jest czymś
obojętnym, czy
my w Niego
uwierzemy, czy
też Go
odrzucimy. Od
tego zależy
nasze życie
wieczne albo
wieczna zguba.
Uwierzyć zaś w
Pana Jezusa to
znaczy przyjąć
Go w Kościele.
Wiara bowiem
to nie jest coś
subiektywnego.
On po to założył
Kościół,
żebyśmy mogli
w Niego wierzyć
prawdziwie. Ten
właśnie sens
mają Jego
słowa: "Kto was
słucha, Mnie

cóż Ci odpowiem? - Rękę
przyłożę do ust. Raz
przemówiłem, nie więcej,
drugi raz niczego nie dodam.

słucha, a kto
wami gardzi,
Mną gardzi, lecz
kto Mną gardzi,
gardzi Tym,
który Mnie
posłał".

(Ps 139,1-3.7-10.13-14)
REFREN: Prowadź mnie,
Panie, swą drogą wieczną

Przenikasz i znasz mnie,
Panie,
Ty wiesz, kiedy siedzę i
wstaję.
Z daleka spostrzegasz moje
myśli,
przyglądasz się, jak
spoczywam i chodzę,
i znasz moje wszystkie drogi.

Gdzie ucieknę przed duchem
Twoim?
Gdzie oddalę się od Twego
oblicza?
Jeśli wstąpię do nieba, tam
jesteś;
jesteś przy mnie, gdy się
położę w Otchłani.

Gdybym wziął skrzydła
jutrzeńki,
gdybym zamieszkał na krańcu
morza,
tam również będzie mnie
wiodła Twa ręka
i podtrzyma mnie Twoja
prawica.

Ty bowiem stworzyłeś moje
wnętrze
i utkałeś mnie w łonie mej
matki.

Sławię Cię, żeś mnie tak
cudownie stworzył,
godne podziwu są Twoje
dzieła.

(Ps 95.8ab)

Nie zatwardzajcie dzisiaj serc
waszych, lecz słuchajcie głosu
Pańskiego.

(Łk 10,13-16)

Biada tobie, Korozaïn! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działały się cuda, które u was się dokonały, już dawno by się nawróciły, siedząc w worze pokutnym i w popiele. Toteż Tyrowi i Sydonowi lżej będzie na sądzie niżeli wam. A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do otchłani zejdziesz! Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał.

komentarz